

Zrób z nami pierwszy krok, by zostać dawcą szpiku kostnego

Data dodania: 2012-11-23 07:55:02

Katarzyna Domagała

Niecałą godzinę. Bez bólu, strachu czy stresu. Tak wygląda zarejestrowanie się w bazie dawców szpiku kostnego. Dlaczego warto? Bo rocznie w Polsce ok. 12 tys. osób słyszy, że zachorowało na białaczkę. Dla wielu z nich jedynym ratunkiem jest przeszczep szpiku od zdrowej osoby. I tu zaczyna się nasza rola. Na czym polega? Na zarejestrowaniu się w bazie potencjalnych dawców. Im więcej nas będzie, tym chorzy mają większe szanse na życie. Spróbujcie, ja już jestem w bazie. Teraz czekam, czy znajdzie się mój bliźniak genetyczny, któremu pomogę uratować życie.

Zaczynamy od papierków

Potencjalni dawcy pierwsze kroki kierują do rejestracji w Regionalnym [Centrum Krwiodawstwa](#) i Krwiolecznictwa w Katowicach, gdzie znajduje się działający od ponad roku Ośrodek Dawców Szpiku.

Do wypełnienia dostają cztery karki A4 oraz deklarację potwierdzającą dobrowolną chęć oddania szpiku. Są tam pytania o stan zdrowia, przebyte choroby czy bardziej intymne, dotyczące partnerów seksualnych. Kilka razy trzeba podać swój dokładny adres oraz adres rodziny, z którą mamy stały kontakt, kilka numerów telefonów kontaktowych (komórkowy, domowy, służbowy).

- Jeśli w przyszłości okaże się, że może pani być dawcą, będziemy się z panią kontaktować. Chcemy mieć jak największe szanse, dlatego zawsze przypominamy, że dokumenty należy wypełnić bardzo sumiennie - podkreśla Aleksandra Dyląg z RCKiK.

Ze statystyk wynika, że 5 osób na 100, które zarejestrowały się w banku, w ciągu 10 lat od rejestracji zostaje dawcami. Jednak niektórzy z nas odpadną jeszcze w przedbiegach. Lista schorzeń wykluczających kandydatów jest długa, zawiera 22 grupy chorób. Znajdują się na niej m.in. cukrzyca, astma, łuszczyca, przewlekłe choroby kręgosłupa czy przebyte zawał serca lub udar mózgu.

Rozmowy i badania

Po raz pierwszy poczułam lekki strach, kiedy czekałam na spotkanie z lekarką. W poczekalni na pierwszym piętrze Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach tłumi ludzi. Najwięcej młodych. Większość z podwiniętymi rękawami uciskała plaster, skrywający ślad po wbiciu igły.

- Część z nich przyszła oddać krew, część zarejestrowała się w bazie dawców szpiku - wyjaśnia pani Aleksandra. - Cieszy nas, że tyle osób chce pomóc innym, tym bardziej że potrzeby zawsze są i będą ogromne.

Po co przyszła Anna, blondynka w średnim wieku, którą spotkaliśmy przy wejściu do centrum? - Lata temu na białaczkę zachorował mój kolega z klasy, pamiętam, jak walczył o życie. Miał łatwiej, bo szpik mógł oddać jego brat. Kiedy wyzdrowiał, poczułam, że muszę zarejestrować się

w bazie, do tego staram się regularnie oddawać krew - dodaje.

Po rozmowie z lekarzem, czas na pobranie próbki krwi. Dla nas to koniec rejestracji. Dla naszej krwi dopiero początek drogi, jaką musi pokonać, nim trafi do głównej bazy, która znajduje się w Centrum Organizacyjno-Koordynacyjnym ds. Transplantacji "Pol-transplant" w Warszawie. Jeszcze w Katowicach trafia do pracowni typowania tkankowego HLA, gdzie oznacza się antygeny zgodności tkankowej

Oddanie komórek nie boli

Stereotypowe wyobrażenie na temat oddawania komórek macierzystych szpiku kostnego to nic miłego. Większości z nas kojarzy się z bólem, krwią i wielką strzykawką wbijaną do kręgosłupa.

- To mylne wyobrażenie, które zniechęca wiele osób do zarejestrowania się w bazie - podkreśla Dyląg. - Dziś około 80 procent pobrań komórek przeprowadza się za pomocą tak zwanego zabiegu aferezy - wyjaśnia. W takim przypadku komórki macierzyste pobierane są z krwi obwodowej.

- Na pięć dni przed planowanym zabiegiem dawca ma podawane (może to robić sam po uprzednim przeszkoleniu - przyp. red.) zastrzyki zawierające czynnik wzrostu, pobudzający wytwarzanie w organizmie komórek macierzystych szpiku - uzupełnia dr Urszula Sierantowicz, kierownik ośrodka działu dawców szpiku kostnego w Katowicach.

W tym czasie mogą, ale nie muszą wystąpić u nas objawy grypopodobne, np. gorsze samopoczucie, bóle głowy. Po pięciu dniach jesteśmy gotowi oddać komórki. Możemy to zrobić w najbliższej klinice hematologii, gdzie przez cztery, może pięć godzin leżymy wygodnie na łóżku, podłączeni do specjalnego urządzenia (separatora), które pobiera krew. Wydziela z niej bezcenne tkanki macierzyste, na które czeka chora osoba, resztę krwi wpompowuje z powrotem do organizmu.

Druga możliwość to [pobranie szpiku](#) z talerza kości biodrowej. Jest to zabieg wykonywany pod narkozą, w pełnym znieczuleniu, wymaga jednodniowej hospitalizacji. Po miesiącu nasz organizm jest jednak w pełni zregenerowany.

Dr Sierantowicz podkreśla jedno: decyzję o zarejestrowaniu się do bazy musimy bardzo dokładnie przemyśleć, by później nie odbierać nadziei na życie chorym na białaczkę.

Odważcie się! Rejestracja w banku dawców komórek macierzystych nie boli

Deklarację dawcy można złożyć podczas zwykłej zbiórki krwi, podpowiadamy, gdzie i kiedy możesz dołączyć do bazy potencjalnych dawców:

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach, gdzie działa Ośrodek Dawców Szpiku, ul. Raciborska 15, tel. 32 20 87 300, godziny otwarcia: od poniedziałku do piątku w godz. 7-15, w czwartki przedłużone godziny przyjęć dawców do godz. 18, w każdą sobotę w godz. 8-13, wejście od ul. Kozielskiej. Już dziś możesz oddać krew w CH Real w Tychach, gdzie od godz. 9 do 16.30 będzie stał ambulans, w Szkole Policji w Katowicach, od godz. 8 do 12, czy przy KWK Budryk w Ornontowicach, od 8 do 11.